

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2019 roku, wydanym w sprawie sygn. akt V GC 960/18, Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził w: pkt. 1 od (...)Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. M. kwotę 62.257,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty, pkt. 2 od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. M. kwotę 26.681,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty, pkt. 3 kwotę 9.864 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanych solidarnie na powoda.

(wyrok k. 108, uzasadnienie k. 116 - 118)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...)Spółka Akcyjna w W., zaskarżając go w części, to jest:

- a) w zakresie punktu 1 w całości,
- b) w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania – stosownie do zakresu zaskarżenia,

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

A. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że to na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, iż nie zostały zachowane warunki klauzuli postojowej zawartej w polisie nr (...), podczas gdy to powód chcąc skorzystać z ww. klauzuli winien wykazać, że przesłanki te zostały spełnione, czego jednak nie uczynił,

- art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie wykazał, iż nie zostały zachowane warunki klauzuli postojowej zawartej w polisie nr (...), podczas gdy pozwany wskazał parkingi strzeżone, na których kierowca miał możliwość zatrzymania pojazdu bez przekroczenia swojego czasu pracy, a powód nie wykazał, że nie mógł się na tych parkingach zatrzymać,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającej na pominięciu w tej ocenie zeznań kierowcy T. L. w części, w której wskazał on, że nie interesował się czy na trasie, którą pokonywał znajdują się parkingi strzeżone czy istnieje możliwość zatrzymania się na nich,

- 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przez sąd podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie dowodów, na których się oparł.

B. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 805 § 1 k.c. w zw. z klauzulą postojową zawartą w polisie nr (...) poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodzi odpowiedzialność ubezpieczeniowa pozwanego (...) S.A., podczas gdy nie zaistniały wskazane w klauzuli postojowej przesłanki

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w stosunku do (...) S.A. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

(apelacja k. 125 – 126)

Apelację od powyższego wyroku wniósł również pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., zaskarżając go w części, to jest:

- a) w zakresie punktu 2 w całości,
- b) w zakresie punktu 3 w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego i bezzasadne przyjęcie, że postoje kierowcy – pracownika powoda na parkingach niestrzeżonych wynikały z konieczności zaspokojenia potrzeb fizjologicznych, podczas gdy na podstawie zeznań świadka przyjąć, że od samego początku nie planował on postojów na parkingach strzeżonych, co wynikało z polecenia pracodawcy i przekonania świadka, iż parkingi strzeżone nie są bezpieczniejsze, a za to mniej dogodnie usytuowane; co doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, iż postoje wykonywane były zgodnie z klauzulą postojową w sytuacji, gdy jedyną relewantną przyczyną parkowania pojazdu na parkingach niestrzeżonych był powzięty z góry przez kierowcę zamiar, by z takich parkingów nie korzystać nieuwzględnienie ich lokalizacji podczas planowania trasy, pozostałe zaś okoliczności nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z miejscem wykonywania postojów;

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez włożenie na pozwanych obowiązku wykazania, że nie zachodziła podstawa do zastosowania klauzuli postojowej łączącej strony umowy ubezpieczenia w sytuacji, gdy to powód powoływał się na istnienie podstaw do jej zastosowania, to on wywodził z tego skutki prawne w postaci konieczności spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia, a więc to na nim spoczywał ciężar dowodu;

c) art. 328 § 1 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej w odniesieniu do tego jakie zachowania kierowcy i w oparciu o jaki warunek wskazany w klauzuli postojowej stanowiły podstawę jej zastosowania w przedmiotowej sprawie;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 k.c. i art. 353¹ k.c. w zw. z art. 822 § 2 k.c. w zw. z § 9 ust. 4 i 5 Ogólnych warunków ubezpieczenia oc przewoźnika drogowego oraz treścią klauzuli postojowej zawartej w polisie poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i dokonanie błędnej wykładni wiążącej strony umowy ubezpieczenia oc przewoźnika drogowego polegające na przyjęciu, że zachowanie ubezpieczonego, który sprzecznie z § 9 ust 5 OWU z góry nie planuje postojów na parkingach strzeżonych – jest zgodne z klauzulą postojową zawartą w polisie, podczas gdy treść tej klauzuli należy interpretować w ten sposób, że brak zamiaru zachowania zgodnego z § 9 ust. 4 i 5 OWU należy oceniać jako jej naruszenie – skoro bowiem kierowca z góry założył, że na parkingach strzeżonych stawać nie będzie, to jest to jedyna relewantną przyczyna nie niezastosowania się do § 9 ust. 4 OWU, pozostałe zaś okoliczności nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z miejscem wykonywania postojów.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w stosunku do (...) Spółka Akcyjna w W., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

(apelacja k. 130 – 132)

W odpowiedzi na apelację pozwanych A. M. wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania przed sądem apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 144- 146)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się zarzuczanych mu uchybień, a kwestionowane rozstrzygnięcie należy uznać za merytorycznie trafne. W zakresie niezbędnym do wydania wyroku, sprawa została

należycie wyjaśniona oraz uzasadniona w sposób pozwalający na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia w aspekcie procesowym i materialnoprawnym.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jako trafnie i prawidłowo ocenione oraz logicznie wywiezione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjmuje za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., w którym obaj skarżący wskazują na wady uzasadnienia Sądu Rejonowego.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być wówczas uznany za skuteczny jedynie wówczas, kiedy uzasadnienie orzeczenia zostało sporządzone w sposób wykluczający możliwość jego kontroli instancyjnej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2018 r. VI ACa 749/18, LEX nr 2701230, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2018r. V ACa 1536/17, LEX nr 2668747). Z taką sytuacją nie mamy do czynienia na kanwie sprawy niniejszej. Przeciwnie, konstrukcja pisemnych motywów skarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym.

Nie zasługują na uwzględnienie tożsame zarzuty apelujących dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów, które stanowi podstawę wywiezionego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, nie może być argumentowane poprzez selektywne wskazanie i własną subiektywną ocenę niektórych tylko okoliczności lub dowodów bez racjonalnego uargumentowania takiego przekonania. Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia. Brak takiej argumentacji wyłącza uznanie zarzutu za trafny. Nie jest bowiem tak, że każdy zarzut dowolnej oceny dowodów oparty na odmiennej, własnej ich ocenie przez stronę postępowania, dyskwalifikuje wynik postępowania dowodowego, przyjęcie bowiem takiego założenia prowadziłoby wprost do przekreślenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Rejonowy, zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c., poddał analizie wszystkie istotne okoliczności umowy ubezpieczenia, którą były związane strony niniejszego sporu. W niniejszej sprawie, A. M. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z (...)Spółką Akcyjną w W. i (...)Spółką Akcyjną w W., jako koasekurantami, umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego nr (...). Podstawową zasadą wynikającą z ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (dalej: OWU), stanowiących element zwartej umowy, było to, że ubezpieczający (kierowca) jest zobowiązany ze szczególną starannością zabezpieczyć pojazd na czas postoju oraz parkować środek transportu na parkingach strzeżonych. Zgodnie więc z zawartą umową dopuszczalny był postój pojazdu wraz z ładunkiem na parkingu przy stacji benzynowej położonej przy drodze głównej (drodze krajowej, ekspresowej, lub autostradzie), posiadającej parking przystosowany do postoju samochodów ciężarowych, oświetlony po zmierzchu, posiadający dozór ochrony lub monitoring kamer, pod warunkiem że ubezpieczający (kierowca) nie pozostawiał środka transportu bez nadzoru na czas dłuższy niż 30 minut.

Powód zawierając umowę ubezpieczenia rozszerzył jednak jej działanie o tzw. klauzulę postoją, co wiązało się z podniesieniem składki. Klauzula postojowa obejmowała zaś ryzyko rabunku, kradzieży rozbójniczej, kradzieży mienia z włamaniem lub w całości ze środkiem transportu w trakcie postoju lub zatrzymania pojazdu bez konieczności pozostawienia pojazdu na parkingu strzeżonym, o ile zachodziła jedna z okoliczności wskazanych w jej treści. Zgodnie z postanowieniami tej klauzuli postój mógł zatem odbywać się przy stacji paliw, hotelu motelu, baru, restauracji, w czasie pracy tych instytucji, parkingu przy autostradach lub drogach ekspresowych, a w przypadku postoju w porze nocnej miejsce postoju miało być oświetlone, a pojazd nie mógł być pozostawiony bez nadzoru na czas dłuższy niż 30 minut. Natomiast konieczność takiego postoju wynikać mogła z przepisów o czasie pracy kierowców, z tankowania paliwa lub uzupełnienia innych płynów eksploatacyjnych, zaspokajania potrzeb fizjologicznych, spożywania posiłku, braku możliwości przekazania ładunku odbiorcy wskutek dotarcia na miejsce poza godzinami pracy odbiorcy.

W trakcie wykonywania przewozu zleconego powodowi na trasie H. – P. doszło do kradzieży części przewożonego towaru w postaci żarówek marki P.. Okolicznością niekwestionowaną przez pozwanych było, że kierowca wykonujący przewóz – T. L. zatrzymywał się na parkingach niestrzeżonych kolejno: na stacji E. przy autostradzie (...) w miejscowości B. (H.), następnie na parkingu przy stacji paliw (...)w M. (F.), potem na parkingu przy posterunku policji w L. (N.) oraz ostatni raz na stacji paliw A. przy autostradzie (...) (N.). Postoje związane były z zaspokojeniem potrzeb fizjologicznych kierowcy (głównie snu i spożywania posiłków).

Na takiej płaszczyźnie faktycznej rozstrzygany był spór między stronami niniejszego procesu i w oparciu o stanowiska stron oraz przedstawione dokumenty.

Przedmiotem sporu objęta była po pierwsze kwestia możliwości skorzystania przez kierowcę powoda z parkingu niestrzeżonego bez poszukiwania parkingu strzeżonego, po drugie zaś kwestia ziszczenia się warunków klauzuli postojowej we wszystkich przypadkach zatrzymania się przez kierowcę powoda na postój.

Stan faktyczny przedstawiony przez powoda w uzasadnieniu pozwu, a potem w toku postępowania w istocie nie był kwestionowany przez pozwanych. W złożonych środkach odwoławczych ubezpieczyciele również nie kwestionują dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, ani oceny dowodów zaprezentowanej przez sąd, a prowadzącej do tychże ustaleń. Istotne okoliczności sprawy, to jest miejsca, w których następowało zatrzymanie kierowcy powoda w celu realizacji postoju dla zaspokojenia potrzeb fizjologicznych kierowcy, warunków panujących w tych miejscach oraz nieopuszczania pojazdu przez kierowcę na okres dłuższy niż 30 minut, nie były przez pozwanych kwestionowane. Uzasadnienia obu apelacji sprowadzają się do odmiennej oceny prawnej ustalonych faktów, wywodzonej przede wszystkim z inaczej pojmowanego przez ubezpieczycieli obowiązku zatrzymywania pojazdu w czasie realizowanego przewozu na parkingach strzeżonych. Zarzuty te podlegają jednak ocenie w ramach ewentualnego uchybienia prawu materialnemu, a nie uchybień natury procesowej.

W zakresie powołanego w obu apelacjach zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów stwierdzić więc należy, że Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Apelacje pozwanych w żaden sposób nie podważają dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Nie wskazują też na błędy w rozumowaniu sądu, czy to w postaci braku logiki w wyciąganych wnioskach, czy sprzeniewierzeniu się zasadom doświadczenia życiowego.

Zarzut oparty na naruszeniu art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. także nie może zostać uwzględniony, ponieważ powód okoliczności mające odzwierciedlenie w rzeczywistości i zawarte w klauzuli udowodnił, zaś strona pozwana przyjęła stanowisko, że najpierw należy spełnić warunki z OWU, a gdy nie jest to możliwe można korzystać z dodatkowej klauzuli.

Zarzut naruszenia prawa materialnego, przepisów wskazanych w obu apelacjach w związku z postanowieniami Ogólnych warunków ubezpieczenia OC przewoźnika drogowego oraz treścią klauzuli postojowej jest również chybiony.

Apelujący prezentują w tym względzie pogląd, że zgodnie z zawartą umową i obowiązkiem wynikającym z OWU powód/jego kierowca powinien w czasie niezbędnych postojów korzystać z parkingów strzeżonych w rozumieniu łączącej strony umowy i tak planować swą trasę przejazdu, aby spełnić ów warunek postoju na parkingu strzeżonym, a dopiero w przypadku braku takiego parkingu lub w przypadku jakiejś nadzwyczajnej okoliczności mógłby skorzystać z klauzuli postojowej i zatrzymać pojazd na parkingu niestrzeżonym.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że ogólne warunki umów nie mają bezpośredniego zastosowania w przedmiotowej sprawie mając na względzie wprowadzone przez strony postanowienia dodatkowe i odmienne do OWU (zgodnie z §1 pkt 3 OWU), a które wynikają wprost z treści polisy łączącej strony, w tym z klauzuli postojowej. Powód rozszerzając umowę ubezpieczenia o klauzulę postojową, umożliwił tym samym kierowcy

wykonującemu przewóz pozostawienie pojazdu na parkingu innym niż strzeżony. Ani z treści umowy zawartej między stronami (w tym z treści klauzuli postojowej), ani z OWU nie wynika, aby kierowca był obowiązany w pierwszej kolejności do poszukiwania parkingu strzeżonego, a dopiero w razie braku lub niemożności zatrzymania się na takowym, do skorzystania z postoju na innym parkingu zachowując warunki klauzuli postojowej przytoczone powyżej. Tym samym Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu apelujących, że Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni OWU.

Podkreślić przy tym należy, iż pozwani nie wykazali, aby któryś z parkingów, na którym zatrzymał się kierowca powoda, nie spełniał postawionych wymogów, tym samym uznać należało, że warunki klauzuli postojowej zostały spełnione. Wprawdzie w piśmie odmawiającym wypłaty odszkodowania (...) SA wskazało, że miejsca zatrzymania pojazdu nie spełniały wymogów klauzuli postojowej, jednak wywodził to wyłącznie z faktu nieskorzystania z parkingów strzeżonych, które dostępne były w niedużej odległości od wybranych parkingów niestrzeżonych. Ubezpieczyciele zaś ani w postępowaniu likwidacyjnym, ani w toku procesu nie kwestionowali tych cech zewnętrznych poszczególnych miejsc zatrzymania pojazdu, wskazanych w klauzuli postojowej, a decydujących o możliwości uznania ich za miejsca odpowiadające postanowieniom tej klauzuli.

Jeszcze raz podkreślić należy, że – wbrew twierdzeniom ubezpieczycieli – kierowca nie miał obowiązku podjąć działań mających wytyczenie trasy z uwzględnieniem w pierwszej kolejności postojów na parkingach strzeżonych, a dopiero w drugim kroku w przypadku niemożności zatrzymania się na takim, skorzystania z postoju spełniającego warunki klauzuli postojowej.

Rozszerzając ubezpieczenie o klauzulę postojową powód zwolnił się ze spełnienia warunku polegającego na korzystaniu z parkingów strzeżonych w sytuacji zaistnienia przesłanki rodzącej odpowiedzialność po stronie asekuranta, to jest świadczenia odszkodowawczego wynikającego z tej właśnie umowy. Ustalając taką klauzulę ubezpieczyciele nie przewidzieli konieczności wykazania, aby ubezpieczony/jego kierowca miał w pierwszej kolejności korzystać z parkingu strzeżonego, czego wymaga OWU. Dodatkowe klauzule w umowie ubezpieczenia zwiększają ochronę ubezpieczonego w zamian za wyższą składkę. To znaczy, że wraz ze zwiększeniem składki wzrasta katalog zdarzeń rodzących odpowiedzialność po stronie ubezpieczyciela, a także następuje zmniejszenie rygoru wymogów, które musi spełnić ubezpieczony, aby przypisać odpowiedzialność ubezpieczającemu za powstałe zdarzenie rodzące szkodę. Treść klauzuli postojowej, wokół której toczył się niniejszy spór, należy interpretować w ten sposób, że prowadzący przewóz zwolniony był z korzystania z parkingów strzeżonych, może dokonywać postoju w określonych miejscach, to jest przy stacji paliw, hotelu, motelu, baru restauracji w czasie pracy tych instytucji, parkingu przy autostradach lub drogach ekspresowych, a w przypadku postoju w porze nocnej miejsce jest oświetlone i postój ten jest związany z konkretną przyczyną określoną w treści klauzuli, a więc na skutek: przepisów o czasie pracy kierowców, tankowania paliwa lub uzupełnienia innych płynów eksploatacyjnych, zaspokajania potrzeb fizjologicznych, spożywania posiłku, braku możliwości przekazania ładunku odbiorcy wskutek dotarcia na miejsce poza godzinami pracy odbiorcy.

W tym miejscu należy dla porządku podnieść jedynie, że powoływanie się na warunki dotyczące miejsca zatrzymania pojazdu zawarte w zleceniu przewozu nie muszą zostać spełnione dla zachowania ochrony ubezpieczonego. Pozwany (...)Spółka Akcyjna podniósł w odmowie przyznania odszkodowania to, że kierowca zobowiązany był do korzystania z parkingów strzeżonych w przypadku postoju dłuższego niż 3 godziny. Warunek ten został zawarty w zleceniu przewozu, ale dotyczy jedynie stron tego zlecenia, ubezpieczyciel niewłaściwie oparł tym samym odmowę uznania swojej odpowiedzialności powołując się na warunek pozostający poza umową ubezpieczenia. Ubezpieczyciel będąc stroną umowy ubezpieczenia nie może wychodzić poza jej zakres i wywodzić praw czy obowiązków z umowy zlecenia przewozu, którą obejmuje ochroną ubezpieczeniową.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że nawet przy przyjęciu konieczności zatrzymania pojazdu na parkingu strzeżonym, pozwani nie udowodnili zaistnienia przesłanki zwalniającej ubezpieczycieli z odpowiedzialności, to jest nie wykazali, aby zaistniała szkoda powstała na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa po stronie powoda. W myśl bowiem postanowień § 4 ust. 1 pkt 1 OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za

szkody powstałe z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego albo osób działających na jego zlecenie, z jego upoważnienia lub w jego imieniu.

Samo zatrzymanie pojazdu przez kierowcę na parkingu niestrzeżonym, ale w miejscach objętych klauzulą postojową, a więc przy autostradach, w miejscach oświetlonych, przy stacjach benzynowych, nie oznacza rażącego niedbalstwa kierowcy. Przyjąć należy, iż kierowca dokonujący przewozu, nie pozostawiał pojazdu na dłuższy czas niż 30 minut, a w każdym razie okoliczność ta nie została podważona w żaden sposób przez strony apelujące. Tym samym nieskorzystanie przez kierowcę z parkingu strzeżonego może być rozpatrywane co najwyżej jako pewien brak staranności przy wyborze miejsca postoju. Zwykły brak staranności jest jednak niewystarczający dla zwolnienia się z odpowiedzialności, gdyż zgodnie z łączącą strony umową tylko w przypadku rażącego niedbalstwa ubezpieczyciel nie odpowiada za szkodę w ogóle. Natomiast w przypadku niedochowania staranności w ochronie przewożonego towaru i jego zabezpieczenia w czasie postoju, czyli np. w przypadku postoju na parkingu niestrzeżonym, ubezpieczyciel mógł odmówić wypłaty odszkodowania lub je odpowiednio zmniejszyć, ale tylko wówczas gdy naruszenie obowiązków zachowania należytej staranności miało wpływ na powstanie szkody (§ 9 ust. 4 i 5 OWU).

Podkreślić należy, że to pozwani – jako podmiot korzystający z możliwości zwolnienia z odpowiedzialności – zobowiązani byli do wykazania okoliczności uzasadniających to zwolnienie, a to zgodnie z art. 6 k.c. Innymi słowy, to pozwani powinni udowodnić, że zachowanie kierowcy powoda było rażąco niedbałe i doprowadziło do wyrządzenia szkody. Takich dowodów w sprawie nie przeprowadzono. Pozwani nie podjęli nawet takiej próby, ograniczając się do twierdzeń o braku należytej staranności powoda w wyborze miejsca zatrzymania pojazdu. Tymczasem brak należytej staranności powoda – nawet przyjmując hipotetycznie takie założenie – nie zwalnia ubezpieczycieli z odpowiedzialności.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy zachodzi odpowiedzialność ubezpieczycieli, a zgłoszony w apelacjach zarzut naruszenia prawa materialnego jest nietrafiony. Warunki klauzuli postojowej zostały spełnione, nie wystąpiło rażące niedbalstwo po stronie powoda wyłączające odpowiedzialność ubezpieczycieli, wysokość odszkodowania zaś nie była kwestionowana przez żadnego z ubezpieczycieli.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje obu pozwanych, jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w wyroku Sądu Rejonowego w dotychczasowym stanie, pomimo dostrzeżenia uchybienia co do podstawy prawnej orzeczenia solidarnie kosztów, mając na uwadze przepis art. 384 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Pozwani przegrali sprawę w całości, jednakże odpowiadają oni stosunkowo do roszczenia, za które ponoszą odpowiedzialność, zgodnie z ich wewnętrznym stosunkiem prawnym. W związku z czym (...)SA odpowiada za kwotę roszczenia 62.257,69 zł, a (...) Spółka Akcyjna (...) (poprzednio (...)) za kwotę roszczenia 26.681,87 zł i powinni zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu w odpowiednim zakresie. Ostatecznie powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od każdego z pozwanych stosownie do wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia. Sąd Okręgowy zasądził więc na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym od pozwanego (...)SA kwotę 2.700 zł, a od (...) Spółki Akcyjnej (...) kwotę 1.800 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej będącego radcą prawnym ustalone zostało zgodnie z § 2 pkt 5 i 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Mariola Szczepańska Jolanta Jachowicz Tomasz Bajer